

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Sędziowie: SO Agata Adamczewska (spr.)

SR del. do SO Renata Żurowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r.

sprawy **M. C. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 października 2014 roku, sygn. akt. VIII K 2092/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego M. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1428, 00 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru;
3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego K. K. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części tj. w kwocie 25 zł, w pozostałej części kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Renata Żurowska Jarosław Komorowski Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2014r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie VIII K 2092/12 uznając, iż oskarżony M. C. (1) dopuścił się czynu z art. 177 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 4 lipca 2012 roku około godz. 10:05 w P. na ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przyczyniając się nieumyślnie do spowodowania wypadku drogowego w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki A. nr rej. (...), wjeżdżając na skrzyżowanie jako pierwszy i bezpośrednio po wyświetleniu dla jego kierunku jazdy sygnału zielonego oraz z tzw. marszu, mając ograniczoną widoczność obszaru skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności i nie zmniejszył prędkości jazdy, wskutek czego po dostrzeżeniu motoroweru K. nr rej. (...) kierowanego przez K. K. zjeżdżającego ze skrzyżowania, nie mógł już mu umożliwić opuszczenia skrzyżowania i wjechał przed motorowerzystę doprowadzając do zderzenia z nim, który w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości udowej prawej, co naruszyło jego czynności na okres powyżej 7 dni, warunkowo umorzył postępowanie karne o ten czyn, wyznaczając oskarżonemu okres 1 roku próby.

Sąd Rejonowy zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwoty 600 złotych, obciążył M. C. (1) obowiązkiem zwrotu oskarżycielowi posiłkowemu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika procesowego oraz zwolnił go od kosztów sądowych w całości.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 oraz art. 410 k.p.k. polegającą na ich wadliwym zastosowaniu i naruszeniu przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej kontrolowanej oceny całokształtu dowodów i popadnięcie w dowolność ocen poprzez przypisanie oskarżonemu działania zawinonego w postaci nieświadomej umyślności,
2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez błędna interpretację pojęcia szczególnej ostrożności,
3. niesłuszne zastosowanie środka karnego w postaci orzeczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. oraz obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 627 i 629 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. W przypadku uznania, że oskarżony dopuścił się występku z art. 177 § 1 k.k., obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w punkcie 2 i 3 poprzez uchylenie zobowiązania oskarżonego do zapłaty świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, jak również uchylenie zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie apelujący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa tudzież oskarżyciela zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji jak i w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa materialnego tj. art. 67 § 3 k.k. poprzez brak zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody w całości albo w części, pomimo, że orzeczenie takie jest obligatoryjne.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody, na podstawie art. 67 § 3 k.k., poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5000 złotych oraz o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się uzasadniona, natomiast środek odwoławczy wniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Podkreślenia bowiem wymaga, że Sąd odwoławczy nie ma zastrzeżeń co do kompletności materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Także jego ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. W szczególności wskazać trzeba, że kluczowa dla niniejszego postępowania opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, wielokrotnie uzupełniana przez biegłego na skutek konieczności ustosunkowania się do twierdzeń oskarżonego i jego

obrońcy, stanowi pełnowartościowy dowód, mogący stanowić podstawę dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Opinia ta w powiązaniu z zeznaniami świadków pozwoliła na odtworzenie stanu faktycznego w taki sposób, jak to uczynił Sąd Rejonowy. Przeciwne twierdzenia oskarżonego i jego obrońcy forsowane w toku postępowania przed Sądem I instancji wynikają z dokonanej wybiórczo, w oderwaniu od całości wywodów biegłego, analizy treści tej opinii. W tym stanie rzeczy uznać należało, że zebrane i prawidłowo ocenione dowody pozwalały na takie ustalenia faktyczne, jakie uczynił Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy także ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko w omawianym zakresie Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonywujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dokonanie ustaleń faktycznych, jako pierwszy etap wyrokowania, poprzedza subsumpcję tego stanu faktycznego do określonej normy prawnej. I tak, jak w zakresie skrupulatności w gromadzeniu dowodów i dokonania ich oceny, nie sposób czynić Sądowi Rejonowemu zarzutów, tak z uznaniem, sprawstwa M. C. (1) w zakresie zrzucanego mu występkę, nie sposób się zgodzić. Prawidłowo ustalonym zostało, że wjeżdżając na skrzyżowanie przy palącym się dla jego kierunku jazdy zielonym światłem, z dozwoloną administracyjnie prędkością, nie mając na swoim polu jazdy stojących żadnych pojazdów, M. C. (1) nie umożliwił poruszającemu się po rzeczonym skrzyżowaniu motorowerowi kierowanemu przez pokrzywdzonego, opuszczenia tego skrzyżowania. Bezspornym jest jednak również, że oskarżony jedynie w niewielkim stopniu przyczynił się do powstania zdarzenia drogowego, będącego przedmiotem niniejszego postępowania – to sposób jazdy motoroweru kierowanego przez K. K. stanowił główną, źródłową przyczynę zaistnienia wypadku drogowego. W tych okolicznościach kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stała się interpretacja pojęcia szczególnej ostrożności, którą, na podstawie art. 25 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, miał obowiązek zachować oskarżony M. C. (1) w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd I instancji. Art. 2 pkt 22 ustawy prawo o ruchu drogowym stanowi, iż szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Palące się na sygnalizatorze światło zielone upoważniało M. C. (1) do wjazdu za sygnalizator, bowiem, co wynika z jednoznacznych i spójnych w tym zakresie zeznań świadków, w momencie dojeżdżania oskarżonego do skrzyżowania, nie było przeszkód w postaci innych pojazdów na torze ruchu oskarżonego.

Analiza obowiązującego stanu prawnego prowadzi do wniosku, że na gruncie ustawy prawo o ruchu drogowym występuje swego rodzaju stopniowanie obowiązku zachowania ostrożności przez uczestników ruchu drogowego, a podział wprowadzony w tym zakresie jest dziełem samego ustawodawcy. Norma art. 3 ust. 1 tej ustawy nakazuje zachowanie ostrożności wszystkim uczestnikom tego ruchu, a jednocześnie przewiduje wprowadzenie w szczegółowych rozwiązaniach dalej idącego obowiązku - "szczególnej" ostrożności (vide: postanowienie SN z 8.01.2013 III KK 109/12). Taki właśnie - kwalifikowany stopień ostrożności przewidziano m.in. w art. 25 ust. 1 prawa o ruchu drogowym. Rzecz jednak w tym, czy na gruncie tego rozwiązania można jednoznacznie przyjąć, że realizacja obowiązku szczególnej ostrożności obejmuje tak znaczne zredukowanie prędkości przez pojazd uprawniony do wjazdu za sygnalizator (wręcz do zatrzymania tego pojazdu), by na dużym skrzyżowaniu, jakim jest skrzyżowanie ulic (...) w P. zanalizować, czy nie porusza się po nim w sposób niestandardowy inny uczestnik ruchu, również łamiąc zasady tego ruchu. K. K. bowiem, wiedząc, że jego motorower porusza się z ograniczoną prędkością, a nadto analizując ruch na skrzyżowaniu, winien powstrzymać się od wjazdu na skrzyżowanie w sytuacji, gdy nie mógłby bezpiecznie z niego zjechać (art. 25 ust. 4 prawa o ruchu drogowym). Gdyby zaś nawet nie można było w przypadku pokrzywdzonego ocenić, czy wjeżdżając na skrzyżowanie będzie miał możliwość kontynuowania jazdy na nim, winien on zachować ostrożność w momencie zjeżdżania ze skrzyżowania, zwłaszcza, że musiał mieć już świadomość, że jego przejazd przez to skrzyżowanie trwa na tyle długo, że mogło zapalić się światło zielone dla nadjeżdżających z prawej strony pojazdów. K. K. był bowiem, jak każdy uczestnik ruchu, obowiązany zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku

z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym). Z materiału dowodowego wynika natomiast, że pokrzywdzony nie upewnił się, czy jego ruch nie spowoduje kolizji z innymi użytkownikami drogi, a więc nie zwiększył swojej uwagi i nie dostosował się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze.

Podkreślić także należy, że żaden z przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym nie zobowiązuje kierującego, który zamierza przejechać na wprost skrzyżowanie na zielonym świetle do zatrzymania pojazdu przed sygnalizatorem, ewentualnie tuż za nim, celem upewnienia się, czy z jego lewej strony nie nadjeżdża pojazd, który z niezrozumiałych przyczyn nie zdążył przejechać skrzyżowania na wprost. Interpretowanie takiego obowiązku z zasady zachowania ostrożności, czy zasady ograniczonego zaufania uniemożliwiłoby ruch drogowy, kompletnie go paraliżując. Wprowadzenie i opatrzenie sankcją karną bezwzględnego obowiązku udzielenia pierwszeństwa każdemu kierującemu, nawet takiemu, który sam zachowuje się nieostrożnie i nieracjonalnie musiałyby w sposób wyraźny mieć zakotwiczenie ustawowe. Nie może natomiast następować w drodze odwoływania się do koncepcji "maksymalnego bezpieczeństwa" i wprowadzenia wymogu, aby każdy manewr połączony z zachowaniem szczególnej ostrożności polegał na upewnianiu się, czy inny uczestnik ruchu drogowego nie narusza obowiązujących go reguł tego ruchu. Prowadziłoby to nie tylko do paraliżu ruchu drogowego, ale również do obiektywnej odpowiedzialności, ponieważ ani warunki techniczne tego ruchu, ani kwalifikacje jego uczestników nie są ustalane na poziomie mogącym zapewnić maksymalne bezpieczeństwo (vide: uzasadnienie postanowienia SN z dnia 8.01.2013r. III KK 109/12 i odwołanie się tam do K. Buchała: Problemy odpowiedzialności karnej za przestępstwa drogowe. Krótki komentarz w: Problematyka prawna i techniczna wypadków drogowych. Kraków 1995, s. 40).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie można czynić oskarżonemu M. C. zarzutu niezachowania szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie. Zmieniennym jest, że obserwacja przez niego pola jazdy dawała efekty wręcz identyczne jak obserwacje czynione przez innych kierowców jadących w tym samym co oskarżony kierunku, a będących świadkami w niniejszej sprawie. Żadna z tych osób, obserwujących skrzyżowanie od tej samej strony co M. C. (1), nie widziała zbliżającego się motoroweru, co więcej, każdy ze świadków był zaskoczony pojawieniem się pokrzywdzonego i zakodował moment jego wjazdu w pole jazdy oskarżonego dopiero w momencie zderzenia. Zachowanie szczególnej ostrożności należy oceniać w realiach konkretnego zdarzenia. M. C. (1) ani nie zwiększył prędkości przed skrzyżowaniem, ani nie wjechał na nie z prędkością niedozwoloną, ani uniemożliwił pojazdowi skręcającemu w lewo w ulicę (...) zjazdu z rzeczonego skrzyżowania. Jadąc w taki sposób, jak to ustalił Sąd Rejonowy, nie zauważył pokrzywdzonego, którego zachowanie na drodze (brak obserwacji prawej strony skrzyżowania w warunkach wydłużającego się czasu pokonywania tego skrzyżowania) było nieracjonalne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że M. C. (1) nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w związku z czym nie może on ponosić odpowiedzialności za zaistniały w dniu 4 lipca 2012r. wypadek z udziałem K. K.. Wniosek taki skutkował zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Dla zajęcia takiego stanowiska przez Sąd odwoławczy wystarczającym była analiza dwóch pierwszych zarzutów apelacyjnych postawionych zaskarżonemu wyrokowi przez obrońcę oskarżonego. W związku z tym, że uniewinnienie M. C. (1) przez Sąd Okręgowy czyniło bezprzedmiotowym rozpoznanie pozostałych zarzutów opisanych w apelacji obrońcy oraz rozpoznanie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w całości, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 436 k.p.k., ograniczył rozpoznanie omawianych środków odwoławczych.

Zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k. w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi Skarb Państwa. W związku z tym, że do kosztów procesu w myśl art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia obrońcy, w punkcie 2 wyroku, zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonego, Sąd zasądził na rzecz M. C. (1) kwotę 1428 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru. Na sumę tę składają się kwota 840 złotych (art. 14 ust. 2 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../) oraz kwota 588 złotych (art. 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../).

Na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono w 1/2 części oskarżyciela posiłkowego, w połowie zaś, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., koszty te poniesie Skarb Państwa. Na kwotę 50 złotych całości kosztów w postępowaniu odwoławczym składa się 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenia oraz 30 złotych za aktualną kartę karną oskarżonego.

Renata Żurowska Jarosław Komorowski Agata Adamczewska